

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/2449,Odsloniecie-tablicy-upamietniajacej-miejsce-i-ofiary-terroru-NKWD-i-UB-Poznan-19.html>
29.03.2026, 23:20

Odsłonięcie tablicy upamiętniającej miejsce i ofiary terroru NKWD i UB – Poznań, 19 września 2008 r.

19.09.2008

Dnia 19 września br. w Poznaniu przy ul. Jarachowskiego odbyła się uroczystość odsłonięcia na murze okalającym szpital ginekologiczno-położniczy im. Świętej Rodziny tablicy upamiętniającej miejsce i ofiary terroru NKWD i UB. W latach 1945–1947 na terenie i w budynkach późniejszego szpitala mieściło się więzienie NKWD, później UB, w którym przetrzymywano polskich patriotów, uczestników polskiego podziemia niepodległościowego, zbrojnego i politycznego. Więźniowie ci byli bestialsko torturowani i nierzadko mordowani. Egzekucje odbywały się z reguły między godziną 4 a 6 rano poprzez strzał z pistoletu w skroń lub uderzenie tępym narzędziem w tył głowy. Ofiary były grzebane pod trawnikami przyszpitalnymi, około 50–70 cm pod ziemią, anonimowo, w nieoznaczonych grobach. W czasach PRL ekipy remontowe prowadzące prace ziemne odkopywały ludzkie kości i zawiadamiały organa MO o znalezisku. Funkcjonariusze MO zabierali szczątki, zakazywali prowadzenia dalszych prac ziemnych oraz nakazywali, pod groźbą kary, całkowite milczenie w tych sprawach. Od początku lat 90. do roku 1992, już w III RP, na terenie przyszpitalnym i w samym szpitalu przeprowadzono ekshumacje szczątków ofiar zbrodni komunistycznej.

W uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej wzięli udział więźniowie polityczni okresu stalinowskiego, m.in. Józef Hasiński, honorowy prezes związku skupiającego więźniów stalinowskich i więzień tej katowni, żołnierze Armii Krajowej, przedstawiciele „Solidarności”, młodzież szkolna, przedstawiciele Wojewody Wielkopolskiego, Marszałka Województwa Wielkopolskiego, z-ca Prezydenta Miasta Poznania Maciej Frankiewicz oraz dyrektor poznańskiego oddziału IPN Ireneusz Adamski. W wygłoszonym przemówieniu dyrektor przypomniał tragiczną historię bosmana Stefana Pólrula, zamordowanego we Wrocławiu strzałem w tył głowy za działalność w konspiracji niepodległościowej. Słowami „Ty bandyto, już nigdy do domu nie wrócisz” pożegnał Pólrula przesłuchujący go komunistyczny oprawca. Pomylił się, bosman Pólrul „wrócił” po ponad 50 latach do rodzinnej wsi w Wielkopolsce pod Słupcą i został uroczystie pochowany jako bohater i patriota na miejscowym cmentarzu. Dyrektor Adamski zwrócił się do obecnych kombatanów o pomoc w dokumentowaniu miejsc i ofiar zbrodni komunistycznych, by przywrócić społeczeństwu polskiemu pamięć o bohaterach oraz ich oprawcach poprzez wystawy, książki i godne pochówki.

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)





3



4